

O wartościach w kontekście podstawy programowej

W literaturze, sztuce i historii znajdujemy wiele przykładów będących egzemplifikacją wszystkich bez wyjątków postaw i wartości.

Kierunki realizacji polityki oświatowej państwa w roku szkolnym 2016/2017 to:

1. Upowszechnianie czytelnictwa, rozwijanie kompetencji czytelniczych wśród dzieci i młodzieży.
2. Rozwijanie kompetencji informatycznych dzieci i młodzieży w szkołach i placówkach.
- 3. Kształtowanie postaw. Wychowanie do wartości.**
4. Podniesienie jakości kształcenia zawodowego w szkołach ponadgimnazjalnych poprzez angażowanie pracodawców w proces dostosowania kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy.

Według Słownika języka polskiego **postawa** to m.in. stosunek człowieka do życia lub do pewnych zjawisk, wyrażający jego poglądy; też: sposób postępowania lub zachowania wobec określonych zjawisk, zdarzeń lub w stosunku do ludzi.

A co jest wartością? **Wartość:**

1. to, ile coś jest warte pod względem materialnym
2. cecha tego, co jest dobre pod jakimś względem
3. posiadanie zalet
4. zasady i przekonania będące podstawą przyjętych w danej społeczności norm etycznych.

Już sama próba zdefiniowania podstawowych terminów pokazuje, że mamy do czynienia z pojęciami wieloaspektowymi i niejednoznacznymi.

Biorąc do ręki podstawę programową, znajdziemy w niej zapisy odnoszące się do realizacji treści promujących kształtowanie postaw i wartości. Czytamy tam: *W procesie kształcenia ogólnego szkoła podstawowa kształtuje u uczniów postawy sprzyjające ich dalszemu rozwojowi indywidualnemu i społecznemu, takie jak: uczciwość, wiarygodność, odpowiedzialność, wytrwałość, poczucie własnej wartości, szacunek dla innych ludzi, ciekawość poznawcza, kreatywność, przedsiębiorczość, kultura osobista, gotowość do uczestnictwa w kulturze, podejmowania inicjatyw oraz do pracy zespołowej.*

W rozwoju społecznym bardzo ważne jest kształtowanie postawy obywatelskiej, postawy poszanowania

tradycji i kultury własnego narodu, a także postawy poszanowania dla innych kultur i tradycji. Szkoła podejmuje odpowiednie kroki w celu zapobiegania wszelkiej dyskryminacji. (Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych).

Na każdym etapie edukacyjnym znajdziemy zapisy podkreślające wagę wychowania do wartości. Zarówno na lekcjach języka polskiego, jak i historii, sztuki czy geografii mówimy o tym, co świadczy o naszej kulturze zarówno materialnej, jak i duchowej. To słowa mają ogromną moc. Potrafią budować i burzyć, wspierać i załamywać, wpływać na nasze emocje i działania.

Neurobiolodzy/neurodydaktycy twierdzą, że uczenie się jest procesem społecznym. Uczymy się poprzez interakcje oraz zastosowanie poznanych informacji. Dlatego im więcej pasji wśród nauczycieli, tym lepiej dla naszych uczniów. Myślenie to najważniejszy proces wpływający na nasze emocje i działania.

W literaturze, sztuce i historii znajdziemy wiele przykładów będących egzemplifikacją wszystkich bez wyjątku postaw i wartości. Trzeba tylko umieć wybierać! Zarówno literatura, sztuka, jak i historia stanowią bowiem niewyczerpane źródło opowieści nie tylko barwnych i ciekawych, ale też pouczających, zawierających w sobie potężny ładunek emocji.

Młody człowiek uczy się rozróżniać wartości. Potrafi na przykład odróżnić bezinteresowną pomoc od bezinteresownej zawiści. O tym mówi choćby *Lalka*. W powieści Bolesława Prusa Wokulski pomaga, ale też doświadcza wykluczenia i pomówień. Etos pracy, kultywowany od dawna, to nie tylko szansa na zaspokojenie podstawowych potrzeb, ale też jeden ze sposobów na samorealizację, odnalezienie swego miejsca w życiu. Tak pojmowali pracę bohaterowie utworów Orzeszkowej i Żeromskiego. Oczywiście, że doktor Tomasz Judym każe nam zastanowić się, gdzie leżą granice odpowiedzialności za innych. A co

ze swoim szczęściem, prawem do miłości i odwzajemnienia uczuć? Alek, Rudy i Zośka – przedstawiciele pokolenia Kolumbów, generacji skazanej przez wielką historię na zatracenie – najpierw uczą się dla ojczyzny, a potem w imię honoru i przyjaźni składają w ofierze życie.

Czytelnik wie, że miłość rodzicielska sprawia, iż matka lub ojciec ukorzą się przed największym wrogiem, narażą własne życie dla ratowania życia dziecka. Tak uczyniła przecież Pani Rollison, bohaterka III części *Dziadów* Adama Mickiewicza. Król Priam, dumny władca Troi, nie zawahał się udać do obozu wroga i paść na kolana przed Achillosem, aby odzyskać ciało Hektora, który poświęcił życie dla ratowania ojczyzny.

Miłość ojczyzny, patriotyzm prawdziwy, a nie fasadowy, wpisane są zarówno w dzieła literackie, jak i historie prawdziwe. Tego uczą np. pieśni Jana Kochanowskiego, satyry Ignacego Krasickiego czy dzieła romantyków. Pełnia człowieczeństwa łączy się z poznaniem samego siebie, ale też własnych słabości i ograniczeń. Nie bez przyczyny Jacek Soplica doświadczył upadku na samo dno, by później stać się narodowym bohaterem. Bohaterowie polskiej

historii, polskich powstań doświadczyli upadku, poniewierki, szkalowania i zapomnienia. Dopiero po latach zaczynają funkcjonować w zbiorowej pamięci, świadomości.

Równie ważne są nasze historie rodzinne, historie naszych babć i dziadków, sąsiadów i przyjaciół. To w nich odnajdziemy dekalog spraw codziennych. Rodzina jest bowiem ostoją i fundamentem świadomości indywidualnej i zbiorowej. Archetypy naszych zachowań mają swe źródło w nie tylko w tym, co indywidualne, ale też są zakorzenione w zbiorowej podświadomości.

Nie da się ukryć, że bycie nauczycielem wiąże się z ogromną odpowiedzialnością. Ale tak jest przecież od lat. Dobry nauczyciel wie, że lepiej jest czerpać z zasobów naszych uczniów, niż mówić o ich deficytach. Rozwijać ciekawość poznawczą, kształtować postawy odpowiedzialności za siebie i innych to nie lada wyzwanie. Ale nie ma nic gorszego niż nachalny dydaktyzm, moralizowanie za wszelką cenę. Pozwólmy uczniom odkrywać świat wartości na swój sposób. Wystarczy wziąć sobie do serca przysłowie Czirokezów: *Śluchaj szeptów, a nie będziesz musiał znosić krzyków.*